

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:	
Rocznie	ra. 9 k. —
Półrocznie	„ 4 k. 50
Kwartalnie	„ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie	ra. 12 k. —
Półrocznie	„ 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.	

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.  
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.  
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%

KALENDARZYK.

Dziś: Fortunata i Prokula M.  
Jutro: Blandyny P. M.  
Wschód słońca o godz. 3 min. 50. Zachód o godz. 8 min. 5.  
Długość dnia godz. 16 min. 15. Przybyło dnia godzin 8 minut 35.

Biuro Redakcyi i Administracyi  
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.  
Adres telegraficzny:  
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frondiera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## O szpitalu miejskim.

Dnia 18 maja roku bieżącego oddanym został do użytku chorych nowoprzybudowany pawilon przy szpitalu miejskim św. Aleksandra. Pawilon ten miał, podług pierwotnego planu, służyć dla pomieszczenia 30 chorych, wskutek jednak przyłączenia do pawilonu części starego budynku szpitalnego, który dawniej inne miał przeznaczenie, okazało się możebnym pomieścić w nowym pawilonie 42 łóżka. Jak na Łódź, jest to liczba prawie nie nieznacząca, bo coż znaczy szpital o jakich 80, 90 a bodajby i 100 łóżkach, jeśli w fabrycznym mieście dziesięć razy większa liczba zaledwieby wystarczyła. W roku bieżącym zresztą liczba łóżek w szpitalu wcale się nie zwiększy, ponieważż z przyczyny restauracyi głównego korpusu szpitalnego, cały bowiem dotychczasowy szpital zamknięty zostanie. Mamy jednak nadzieję, że restauracja ta nie potrwa zbyt długo, zamknięcie tej części szpitala jest tylko tymczasowe. W każdym razie za te czterdzieści nowych miejsc w szpitalu tutejszym, należy się słusze uznanie i podzięką radzie zarządzającej dobroczynności publicznej a mianowicie p. prezydentowi miasta, którego usilnym staraniem ten nowy pawilon wiele zawdzięcza, jak również niektórym obywatelom, którzy dostarczyli na ten cel funduszu.

O zewnętrznym urządzeniu tego pawilonu można powiedzieć, iż jest eleganckie, jak na takie miasto, które nie ma gdzie podziąć więcej niż połowy swoich chorych. Sale są wysokie i jasne, łóżka żelazne z drucianymi materacami, na których leżą sienne; kołdry bajowe, zdaje się zacienione i zachłodne na zimę i przytem nietrwałe. W każdej z sal znajduje się elegancka umywalnia z marmurowym blatem i kranem do wody. Brak stolików przy łóżkach zapewne wkrótce będzie wypełniony. Korytarz oddziela sale chorych od dobrze urządzonej wiatrołochy i pokoju z wanną (cynkową). Takie samo urządzenie jest na pierwszym piętrze jak i na dole. Schody

oświetlone dużym oknem, obszerne i pomalowane.

Nie wchodzimy w to, dla jakich chorych przeznaczony są wyżej opisane sale, gdyż wobec tego, cośmy wyżej powiedzieli, niepodobna prawie marzyć o jakimś specjalizowaniu miejsc, skoro ich tak mało. Prócz chorób zaraźliwych, wszystkie inne, muszą tu z konieczności sąsiadować ze sobą. Gdy przywieź chorego z połamaniami kończynami z pobliskiej fabryki lub nawpół zamrożonego biedaka z sąsiedniej wsi, — czyż można debatować nad tem, iż nie wypadną go kłaść obok ciężarnej kobiety, u której w nocy może nastąpić rozwiązanie, skoro tam tylko jest jeszcze kąt wolny?

O specjalnym przytułku położniczym niema u nas dotąd mowy, chociaż przytułek taki jest może w obecnym czasie najpotrzebniejszy. Szpital miejski, nawet po ukończeniu restauracyi, nie będzie mógł przeznaczyć na ten cel kąta oddzielnego, gdyż i dla wypadków gwałtownych innych chorób miejsca tu mało. A coż dopiero mówić o oddziale oczyznym, chirurgicznym z salą operacyjną, tyfusowym i t. d. Wszystko to byłoby możebnym, gdyby szpital nasz miał chociaż 300 łóżek. Teraz jest to wprost niemożliwe i dlatego też z konieczności musi leżeć chory na różę obok chorego po amputacyi, — z zaraźliwą chorobą oczów obok suchotnika.

Przed dwoma laty wyraziliśmy na tem miejscu przekonanie, że dla Łodzi najodpowiedniejsze byłoby drewniane baraki szpitalne, pobudowane w miejscowości otwartej, nieco wzniesionej, ocienionej bodajby młodemi drzewkami. Szpitalne systemy barakowego dziś usilnie są zalecane przez największe powagi naukowe. Nawet przy skromnych środkach, miasto, które posiada swoje place i las, mogłoby wnieść taki szpital na 200 łóżek nie obciążając zbyt ciężko budżetu, gdyż nie o wieleby to postawiony pawilon. Teraz, post factum, należy przyjąć, co losy dały, przyczem jednak niech mi wolno będzie wypowiedzieć szczerze zdanie, byśmy się mogli wkrótce doczekać jeszcze kilkudziesięciu łóżek, bez względu na to, czy one mieścić się będą

w świątynnych murach, czy tylko w skromnych, lecz zdrowych barakach.

Dr. X.

## KOESPONDENCYE.

Z pod Tomaszowa Rawskiego, 23 maja.

Z chwilą zmiany rozkładu jazdy na drodze iwangrodzko-dąbrowskiej, a mianowicie na odnodze Koluszk-Bzin, poczta listowa tak dalece nieregularnie do Tomaszowa Rawskiego dochodzi, że zamiast przesyłać list pocztą, praktyczniej i skuteczniej takowy posyłać przez furmanów tomaszowskich, wiozących ciężkie frachty z Łodzi, lub przez posłańca pieszego.

Otóż przedstawiam redakcyi dwa listy, adresowane do Tomaszowa, na których znajduje się pieczętka pocztowa łódzka z dnia 7 (19) maja, a pieczętka tomaszowska z dnia 9 (21) maja, a więc list dochodzi do Tomaszowa dopiero dnia trzeciego, czyli, że listy wysłane jednocześnie z Łodzi do Paryża i Tomaszowa Rawskiego, dochodzą ręk adresatów w jednym i tym samym czasie. A przecież Tomaszów (oddalony o 2 i pół godziny drogi koleją od Łodzi) trochę bliżej od Paryża jest położony. Smutne, doprawdy, że mało dbają u nas o dobrą komunikacyę — tak osobowo, jak i listową. U nas nie znają wartości czasu, a przecież „czas, to pieniąż”, mówi praktyczny John Bull.

W imieniu tomaszowian i okolicznych mieszkańców, którym tak bardzo na szybkiej komunikacyi listowej zależy — za pośrednictwem szanownej redakcyi, upraszam o zwrócenie uwagi władzy pocztowej, która koniecznie powinna ulec zmianie na lepsze. Wszak list oddany o godzinie 11 rano, powinien dojść do Tomaszowa przynajmniej o godzinie 6 po południu, jak to było ongi, gdy Tomaszów nie był połączony koleją, a listy szły przez Rokiciny, lub też oddane na pocztę przed godziną 8 lub 9 wieczorem, powinny nazajutrz około godz. 11 dojść ręk adresata.

Nie potrzebuję wspominać o ile na takiej jak obecnie, żółwiej poczcie traci prze-

mysł i handel, ile interesów na czas nie jest załatwionych, paraliżowanych — ile przez to zawodów i nieprzyjemności... Wogóle u nas wszystko uchodzi — gdyby listy zamiast tego samego dnia, po ośmiu dniach na miejsce przeznaczenia dochodziły, niktby się nawet o to nie poskarżył — pocziwy to nasz lud — nie korzysta nawet z tych praw, jakie mu przysługują.

Dla tego nie dziwi nas wcale, jeśli koleją np. iwangrodzko-dąbrowską pasażerom chorym, kalekom cierpiącym na astmę i dzieciom wzbrania przejścia w Koluszkach przez furtkę do wagonów drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, choć platforma zupełnie wolna od wagonów i wekslowania niemi, ale zmusza do windowania się przez most spadzisty, który naprawdę jest ósmym cudem świata! Coż tam drogę żel. iwangrodzko-dąbrowską obchodzi, że ktoś tam, windując się na ten dyabelny most, nogę zwinie, lub inne na zdrowiu uszkodzenie poniesie.

Czyż nie możnaby dla wygody pasażerów dozwolnić przejścia przez furtkę, ustanowić między pierwszym a drugim dzwoniem np. 10 minut czasu, a kto nie skorzysta z przejścia w oznaczonym czasie, zniewolonym będzie przejść przez most.

Czyż tylko Koluszki mają przejście przez szynę? Wszak to na innych stacyach nietylko bywają przejścia, ale i przejazdy przez szynę się odbywają, ale jakoś przy dobrej woli i mając wygodę pasażerów na względzie, można sobie poradzić.

Wszak takie przejście i przejazd przez szynę są w Piotrkowie obok młyna parowego i to w samym mieście, w bardzo ruchliwej stronie, bo szynę przecinają ulicę, a komunikacya nie jest przerywana — ostrożność należy zachowana i wypadku dotąd nie było.

Coby to było nadzwyczajnego, gdyby na 10 minut w czasie wsiadywania do wagonów postawiona była straż dla bezpieczeństwa i pod nadzorem urzędnika stacyi, pasażerowie kilkanaście kroków na drugą stronę przez furtkę przechodziliby.

Upraszam się dyrekcyę o uwzględnienie tej koniecznej dla publiki dogodności. Jeśli tyle jest czasu, że ciężkie bagaże są tą

## Listy z Warszawy.

Szkice z Gruzji Artura Leista. — Literatura gruzyjska. — Zaraza moralna J. Wł. Dawida, grunt naukowy, obiektywność, kwestye niezmiernie doniosłości. — Teatr „Osaczonej”, Edwarda Lubowskiego; „Oddajcie mi żonę”, Abramowicza

Mało zdarzyło mi się czytać tak zajmujących książek, jak „Szkice z Gruzji” Artura Leista. Autor jest widać człowiekiem wykształconym, ciekawym, w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu, nie zadawałniam się więc szablonem żadnym, ale szuka, bada i doszukuje się ciekawych przedmiotów.

Będąc w Tyflisie i w Kutaisie zajął się tamtejszą ludnością, obyczajami, językiem a wreszcie literaturą gruzyjską, o której daje nam wiele szczegółów. Literatura jest ściśle złączoną z historią, autor kreśli więc krwawe po większej części dzieje Gruzji i Imeretyi. Dwunasty wiek był złotą epoką dla literatury gruzyjskiej, epoka ta odpowiada rozrostowi poezyi perskiej, naczelnym zaś jej utworem, uważanym dotąd za niezrównane arcydzieło, jest poemat Rustawego „Człowiek w tygrysięj skórze”. Całe ówczesne społeczeństwo Gruzji bierze udział w akcji, król, królewny, rycerze, dworzanie i mieszczanie występują w niej na przemian, przedstawiając pełne ruchu sceny, a jakkolwiek autor przenosi akcyę do Arabii, przecież wprowadza do niej pod nazwą Rostewana króla arabskiego Jerzego, jednego z największych władców Gruzji. W Tynatynie, jego córce, łatwo poznać słynną z cnót i piękności Tamara a bohater Antandyl ma to być sam Rustewali.

Akcyą jest dziecinna i pełna naiwności, ale opis rozmaitych warstw społecznych i ich obyczajów, stanowi wielką wartość poematu, który jest tak ceniony do dziś dnia, że każdy gruzin umie z niego na pamięć

długie ustępy, które przy okoliczności cytuje.

Oprócz „Człowieka w tygrysięj skórze”, złota epoka miała wielu znakomitych autorów. Dzieła ich noszą widoczny wpływ poezyi wschodu, ale znać także na niej cywilizacyę i potęgę Gruzji, która wówczas doszła do swego zenitu. Później nastąpiło kilka wieków martwoty, bo odrodzenie nie miało tu żadnego odbicia. Ciągłe wojny i najazdy tatarskie niesprzyjały rozwojowi literatury a wiele jej zabytków zaginęło lub zostało zniszczonych.

Dopiero w XVIII-ym wieku piśmiennictwo odradzać się zaczyna, dzięki opiece jednego z królów, który zakłada pierwszą w Gruzji drukarnię. Pomimo to ruch umysłowy rozwijał się bardzo leniwo, kraj nie czuł jego potrzeby, obyczaje były zdzieczale, zarażone gnuśnością wschodu i dopiero w ostatnich kilku dziesiętlatkach lat literatury odzignęła się z młodzieńczą siłą.

Naturalnie jak to zwykle bywa, najpierwszymi jej objawami były poezye, poezye te jednak dziwnie odbijają od społeczeństwa mało jeszcze rozwiniętego i świadczą o jej naśladowczem pochodzeniu, albowiem wzorują się głównie na Bajronie i jego rosyjskich naśladowcach. Najwybitniejszym reprezentantem tego kierunku był Mikołaj Barat-szwili, zmarły w młodym wieku. Mniej utalentowani od niego są Gristawi i Aleksander Czawczawadze, oddający się przeważnie liryce.

Powieść, ta forma literacka, najlepiej odpowiadająca potrzebom obecnej epoki, także obecnie poczęła rozwijać się w Gruzji. Pierwszym jej twórcą jest Elias Czawczawadze, który stara się za pomocą trudniejszych postaci i utworów budzić do umysłowego życia swych współobywateli, po większej części oddanym gnuśnemu życiu i rozkoszy materyalnych zadowolaniu, nie pojmując po za niem żadnych wyższych celów.

Wyrzucano mu nieraz, iż kreśli zbyt ciemne obrazy, ale on tłumaczył się tem, iż karcieł wszystko co złe, niskie niekzemne.

Ruch dziennikarski budzi się także w głównych miastach gruzyjskich i zapewne z każdym rokiem więcej rozwijać się będzie. Dziś jest to jeszcze literatura w kolebce, ale niemniej literatura bardzo zajmująca, a której szczegóły nadają wielką wartość szkicom z Gruzji. Kto je przeczyta, będzie miał dokładne wyobrażenie nietylko o zewnętrznej naturze, ale i o życiu wewnętrznym mieszkańców, które autor starał się badać wszechstronnie i opisał lekko, swobodnie, bez pretensyi a z wielkim wdziękiem.

Pełnie innego rodzaju jest poważna książka M. Dawida „O zarazie moralnej”. Autor, znany ze swoich prac psychologicznych i pedagogicznych, zastanawia się nad wpływem, jaki wywierają przykłady na moralność powszechną, a nad faktem, że zbrodnie, samobójstwa i t. p. powtarzają się w danym peryodzie, jakby jedna zbrodnia otwierała drogę innym, jakby działała tu zaraza moralna, podobna w skutkach swoich do fizycznej.

Dawno już zauważano powszechnie podobne fakty, teraz jednak dopiero stało się rzeczą możliwą wytłumaczyć je racjonalnie, na podstawie fizyologicznej.

Nie dając się szczegółowo w nankowe wywody, które autor bardzo jasno i subtelnie rozwija, skreślił tylko zarys jego książki. Pierwszy rozdział poświęcony jest przykładowo naśladownictwa dziwać, min, ruchów, nawet zbroceń i chorób, jakie przejmują jedni od drugich, ludzie szczególnie wrażliwi nerwowo, lub też które udzielają się w miarę odczuwanego przywiązania, powoduje go nieraz bezwiedne powtórzenie poruszeń, intonacyi głosu, przywyknień fizycznych i t. p.

Z powodu bezwiednego powtarzania, kształtuje się najczęściej po pewnym przeciągu czasu podobieństwo pomiędzy małżonkami, tylokrotnie uważane po dłuższym wspólnym pożyciu.

Z powodu powtarzania ruchów, odtwarzają się w mózgu ich pobudki i ztąd powstają pewne nałogi tem silniejsze, im bardziej wiek nasz skłonny jest do chorób nerwowych i posiada w tym względzie pewną chorobliwą nadczułość.

Z takim usposobieniem wszelka wiadomość o spełnieniu jakiegos nadzwyczajnego czynu, w okolicznościach działających na wyobraźnię, wraza się w mózg a wtedy obraz widziany albo słyszany, powtarza się w nim i wywołuje myśl spełnienia podobnegoż.

Znany jest powszechnie fakt, gdy w roku 1772 jeden inwalida powiesił się na hak w ciemnym korytarzu, w ciągu dwóch tygodni powiesiło się na tymże haku piętnastu inwalidów; dopiero gdy hak wyjęto i wybito w tem miejscu okno, samobójstwa ustały. Za czasów pierwszego cesarstwa zabił się żołnierz na warcie, w budce strażniczej, w krótkim czasie kilku żołnierzy w temże samem miejscu śmierć sobie zadali. Cesarz rozkazał ową budkę spalić i odtąd samobójstwa ustały. Takich przykładów możnaby bardzo wiele przytoczyć.

Naśladownictwo jest w tych razach przyczyną współdziałającą, która dla wydania skutku — popchnięcia człowieka do samobójstwa lub zbrodni, wymaga istnienia gotowych w człowieku usposobień, popędów, któreby już w pewnym stopniu skłaniały go do swych czynów, ale i same spodniety naśladowcze niemało przyczyniają się do zbudzenia i ożywienia w masach owych pierwotnych uczuć i popędów.

(Dokończenie nastąpi).

drogą przez furtkę przenoszone, to i dla przejścia pasażerów furtka również może być otwartą. Tem więcej, że służba kolejowa z furtki tej korzysta.

W imieniu pasażerów dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej prosimy dyrekcję o to udogodnienie, o które publika ma słuszne prawo się upominać.

Proszę przyjąć zapewnienie mego szacunku.

Jeden z częstych pasażerów d. i. z. d.

**SPRAWOZDANIA TARGOWE.**

**Głędła berlińska.** Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 29 maja). Nadzieja rychłego rozpoczęcia konwersji pożyczek rosyjskich rozchwieła się znowu w danych ostatnich, gdyż Hanseman powrócił z Petersburga a do tej pory niewiadomo nic stanowczego o rezultatach jego podróży. Na giełdzie obiegają co chwila nowe pogłoski a wszystkie zgadzały się na to, że projekt konwersji upadł zupełnie lub przynajmniej opóźni się znacznie jego wykonanie. Operacje tego rodzaju jak konwersja pożyczek rosyjskich, nie uskuteczniają się nigdy od jednego zamachu; wymagają one długich i starannych przygotowań i samo wypełnienie formalności potrzebnych, może w danych okolicznościach opóźnić znacznie ich wykonanie. Spekulacya wszakże czuje się zawiedzioną, ponieważ licząc na rychłe jej wykonanie, porobiła wielkie zobowiązania zwykłe w udziałach dyskontowo-komandytowych i pożyczkach rosyjskich. Podobne zjawisko można było zauważyć w swoim czasie, gdy 6-ocio procentowa renta węgierska złota miała skonwertowaną na 4-ro procentową. Wówczas także zmieniające się pogłoski o wykonaniu lub zaniechaniu projektu, nie pozwalały odetchnąć giełdzie przez wiele miesięcy. Z pewnego źródła pochodzących informacye nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że konwersya pożyczek rosyjskich doczeka się w końcu urzeczywistnienia. Mianowicie rozpocznie się operacya od pożyczki z roku 1877, nie zaś od pożyczki z roku 1863, jak mniemano powszechnie na giełdzie. Apodyktyczne zapewnienie w tym względzie wypowiedziała miała inna „Kölnische Ztg.“ dodając przytem, że towarzystwo dyskontowe nie uzyskało upoważnienia do konwersji innych pożyczek rosyjskich. Lecz to jest rzeczą podrzędną, bo jeżeli konwersya pożyczki z roku 1877 okaże się korzystną, rząd rosyjski nie będzie z pewnością zwlekał z konwersją innych pożyczek rosyjskich, o ile takowa da się przeprowadzić. W usposobieniu giełdy, przedtem tak mocnym, przeważała w tygodniu ubiegłym ospałość; spekulacya była zniechęconą, zaś sprawa konwersji nie postępuje podług jej życzeń. Także wpływy polityczne odegrały znowu większą rolę. Właściciel nie wydarzył się nie niepokojącego, lecz było wiele wskazówek, z których umysł bojaźliwy z łatwością wnioskować mógł o istnieniu ciemnych chmur na widoku politycznym. Przedewszystkiem dają do myślenia nieprzejrzane stosunki pomiędzy Francją i Niemcami, następnie niepewność wewnętrznej polityki francuskiej, która zdradziła się w projekcie do prawa o wydalaniu ksiąg pretendentów. W kołach politycznych panuje przekonanie, że zajęcia przy zaślubinach córki hrabiogó Paryża nie mogą usprawiedliwić tak nadzwyczajnego środka, jak wydalanie ksiąg francuskiej i że rząd republikański wnosząc w tym czasie odnośny projekt do prawa, musiał mieć podstawę do podejrzenia, że pretendenci przygotowują poważną akcyę. W każdym zaś wypadku prawo takie da powód do namyślnych walk pomiędzy stronniczymi we Francyi. Drażliwą giełdę przeraziło także przemówienie gołowy miasta Moskwy, które przywiodło na pamięć rozkaz wydany przed kilku dniami flocie czarnomorskiej. Na targu papierów spekulacyjnych akcyę kredytową zakończył tydzień niższą 3 m., podczas gdy udział dyskontowo-komandytowy sprzedawane chwilowo wielkimi partiami straciły 2%. Akcyę austriacko-węgierskiej kolei państwowej, nabywane w wielkiej ilości na rachunek francuski, przy końcu tygodnia zyskały 3 1/2 m. zwykły. Papiery rosyjskie trzymały się początkowo mocno, lecz później osłabły znacznie. W porównaniu z najwyższym kursem przeszłotygodniowym spadły one przeciętnie o 1%. Węgierska renta złota i papiery włoskie osiągnęły małe zwykły. Mocnym usposobieniem odznaczał się dział niemieckich papierów kolejowych, znaczny depert od akcyi wschodnio-pruskiej kolei państwowej, który przy końcu doszedł do 6%, jest bardzo rzadkiem zjawiskiem giełdowym.

**Targi warszawskie.** Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 29 maja). W tygodniu ubiegłym sprzedano tylko kilkadziesiąt centnarów wełny do Tomaszowa. W tych dniach spodziewane są dowozy wełny świeżej. Z boba i wozami dostawiono średnio, ale wodę, berlińkami bardzo dużo. Mniejszej potrzeby wiatraków, przy spokojnym powietrzu, utrudniouy zbyt mąki i niemożliwość wywozu, wywierały także nacisk na ceny, które obniżyły się o 40 kop. na korcu pszenicy i o 10—15 kop. na korcu żyta, a mimo to niewiele dokonano zakupów. Płacono za: pszenicę wyborową 6.75—7.10, białą 6.30—6.75, psstrą i dobrą 5.90—6.30; żyto wyb. 4.27 1/2—4.75, średnie 4—4.20; jęczmień wyborowy 4.20—4.80, średni 4—4.20; owsis 3.15—3.75; grykę 4.25—4.50; groch polny 5.25—7, cukrowy 3—3, fasolę 9—10, kaszę jaglaną 1.25—1.50; olej rzepakowy do 5, lniany do 5.50. Mąka. Skutkiem szybkiego spadku cen zboża i niesłychanych upałów, mąka staniała znowu o pół rubla, na worku, tak, że od świąt różnica wynosi już rs. 1.50. Położenie młynarzy jest więc dosyć smutnem, zwłaszcza, że „zagrzała się“ znaczna część mąki będącej na składach. Piekarze mają zapasy dosyć znaczne i żądają tego. Płacono za małe partye: Pa piernia 3/10 11.25, 2/10 10.50, 1/10 9.25, I 8.50; Orłów 3/10 11.25, 2/10 10.25, 1/10 9.12 1/2, I 9.25, II 6.75, Szezebrzeszyn 3/10 11, 2/10 9.75, 1/10 8.87 1/2; Turek 3/10 10.50, 2/10 9.50, 1/10 9, I 8.50; Słodowice 3/10 10.50, 2/10 9.12 1/2; Zegrzynek 3/10 9.50, 1/10 9; młyn Blocha 3/10 10.75, 2/10 9.75, 1/10 8.75; Hrubieszów 3/10 9.75, 2/10 9, 1/10 8.50; Zamość 3/10 9.75, 2/10 9.12 1/2, 1/10 8.62 1/2; młyn Blechmana 3/10 11, 2/10 10, 1/10 9. O kowita. Ceny utrzymywały się przez cały tydzień bez zmiany, dopiero przy końcu uległy obniżce, skutkiem wielkiego dowozu i usilnej podaży. Cukiery. Ceny nie uzyskały spodziewanej zwykły, a nawet mąka staniała nieco przy końcu tygodnia. Rafinada nabywano w małych ilościach na potrzeby miejscowe i na wysyłkę po cenach niezmiennych: Hermanów 2.85, Oryszew 2.82 1/2, inne marki 2.80—2.77 1/2. Za kostki zawsze nie można osiągnąć wyżej 2.77 1/2. Za mączkę rafinowaną płacono na początku tygodnia 2.52 1/2, przy końcu żądano za ładunki wagonowe po 2.47 1/2, za pojedyncze worki 2.50. Za kryształ płacono najwyżej 2.40.

**Wetna.** Londyn, 26 maja. W ciągu ostatnich ośmiu dni zwykła na targu tutejszym zrobiła dal-

sze postępy. Popyt był nadzwyczaj ożywiony, codziennie ubywało z targu większe partye. Nabywano głównie do Francji, lecz obecnie także i Niemcy biorą większy udział w zakupach. Nabywcy nie chcą szerzedawać tylko po cenach znacznie podwyższonych i wolą zatrzymać swoje zapasy, ufając w przyszłość. W porównaniu z cenami z marca-kwietnia, australa wełna zapocząta jest droższą o 1—1 1/2 p., australa scoured o 1 1/2—3 1/2 p., przyładkowa i natalska grease i fleece o 1—1 1/2 p. Wetna. Poznań, 28 maja. Do poprzedniego tygodnia panowało na targu usposobienie bardzo ospałe i spodziewano się, że na jarmarku ceny będą o 30—40 m. niższe niż przed rokiem. Zakupów nie robiono prawie żadnych, gdyż kupy tutejsi, pomni strat corocznych, ile możności unikali interesów, a z drugiej strony, właściciele nie chcieli zastosować się do cen nadzwyczaj niskich. Od kilku dni położenie poprawiło się znacznie. Na aukcyi antwerpskiej podniosły się ceny, zmalała podaż, co wzbiadziło ochotę do kupna na innych rynkach. Z 6,000 ctr. białych tu na składach, sprzedano około 1,200 ctr. po cenach stosunkowo dobrych a popyt ze strony kupców i fabrykantów zagranicznych nie ustaje. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, jarmark będzie ożywiony. W każdym razie trzeba być przygotowanym na znaczną obniżkę cen, chociaż nie tak dotkliwą jak przypuszczano dotychczas. Wetna będzie ofiarowaną prawie wyłącznie z pi-rwszej ręki, gdyż nawet poprawa usposobienia nie zachęca handlujących do kontraktów, które w roku ostatnim prawie zawsze wypadły na niekorzyść kupców.

**Wetna.** Głogów, 23 maja. Dowozy zupełnie małe. Dokonano niewielkich zakupów wełny dominalnej, według wzorów, po cenach o 30—50 m. niższych niż w roku przeszłym. Mycie przedstawia się w ogóle zadowalniająco.

**Wetna.** Głogów, 28 maja. Jarmark upływa zupełnie bez znaczenia. Dowieziono 5 ctr. wełny chłopskiej, których dotychczas jeszcze nie sprzedano, gdyż właściciele żądają cen przeszłorocznych. Kupców obcych przybyło niewielu, gdyż jarmark tutejszy jest znany jako niekorzystny. Usposobienie mocne. Ofiarują około 30 m. niżej cen przeszłorocznych.

**Wetna.** Wiedeń, 27 maja. Zwykła cen wełny przybera niespodziewane wymiary. Nabywane bywają najbardziej dotychczas zaniedbane marki i numery. Od ostatniego sprawozdania ceny podniosły się znowu o 2 fl. na paczce; najbardziej podnoszą się ceny niższych numerów. Wielkie obroty dochodzą do skutku. Najbliższy jarmark w Peszcie rozpoczyna się w dniu 1 czerwca i będzie sprzedawana po większej części tylko wełna dwustronna. Usposobienie bardzo mocne. Depesze z przyładka natalskiego donoszą o podnieceniu usposobieniu i o raptownej podwyżce cen.

**PRZEMYSŁ I HANDEL.**

**Oddział warszawski towarzystwa popierania przemysłu i handlu.** W piątek odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu cukrowniczego. Przewodniczący hr. Czacki przypomniał, że poprzednie narady odbyły się w czerwcu r. z. Od tego czasu upłynął rok bardzo ciężki dla cukrowników, starania czynione o ulgi dla cukrowników, nie odniosły skutku, jednakże w sferach rządowych znowu podniesiono kwestyę unormowania produkcji cukru, a departament zajął się zbieraniem wiadomości statystycznych o spożyciu cukru w całym państwie. W przedmiocie rozbioru technicznych sprawozdań kompanijnych z r. 1885, wymienianych pomiędzy cukrowniami za pośrednictwem redakcyi „Przeglądu Technicznego,” p. Wizbek domagał się, aby w sprawozdaniach tygodniowych wykresiono wiele rubryk, których cukrownicy i tak nie zapełniają. Po bardzo ożywionych rozprawach, na wniosek przewodniczącego, wybrano delegacyę, której zalecono zająć się zbieraniem projektu skróconego szematu dla sprawozdań tygodniowych, według układu p. Wizbeka. Do delegacyi tej wybrano pp. Natansona, Dembeo, Orłowskiego, Piaseckiego i Broniewskiego. Prócz tego p. Wizbek proponował, aby na szematach tygodniowych podawano różne wiadomości bieżące, mogące interesować cukrowników, przez co powstałby tygodnik cukrowniczy. Następnie p. Wortman odczytał sprawozdanie delegacyi w przedmiocie organizacji wspólnej kontroli technicznej w zakładach przemysłowych dla czuwania nad bezpieczeństwem kotłów parowych i korzystnym zużyciem paliwa i pary do celów fabrycznych. Do składu delegacyi tej, wybranej w r. z., należeli pp. Juliusz Wertheim, Wortman, Krause, Fudakowski i Rossmann. Delegacya przyjęła wniosek p. Juliusza Wertheima i oto dla najskuteczniejszego działania w wyż rzeczonej sprawie proponuje:

- 1) utworzenie biura technicznego prywatnego, utrzymywanego kosztem zainteresowanych i działającego samostannie na rzecz interesowanych;
- 2) podstawą organizacyi takiego biura będzie dobrowolna umowa interesowanych osób;
- 3) biuro utworzone zostaje na czas nieograniczony i działac będzie dopóty, dopóki liczba uczestników wynosić będzie minimum potrzebne do utrzymywania przedsięwzięcia;
- 4) każdy z uczestników zobowiązuje się do udziału na lat trzy, w razie zaś chęci wystąpienia, winien zawiadomić o tem przynajmniej na 3 miesiące uprzednio;
- 5) dla zawiadywania biurem ustanowiony zostaje zarząd, który: a) decyduje o przyjęciu nowych uczestników i uwolnieniu dawnych; b) zarządza funduszami; c) zawiera wszelkie umowy w granicach pełnomocnictwa; 6) przedsięwzięcie dochodzi do skutku, gdy z zadeklarowanych wkładów wpłynie rs. 9,000. Nadto p. Wortman objaśnił, że w przewidywaniu uczestnictwa w przedsięwzięciu przynajmniej 30 cukrowni,

delegacya zaprojektowała, ażeby każda cukrownia, przystępując do udziału, wniosła jednorazowo rs. 300 na kapitał zakładowy i zobowiązała się do płacenia po rs. 300 rocznie przez lat trzy. Gdyby przystąpiło cukrowni więcej niż 30, norma wkładów uległaby odpowiedniemu zmniejszeniu. Przewodniczący, hr. Czacki, oznajmił, że zapisy na udział w biurze przyjmowane będą w kancelaryi towarzystwa popierania przemysłu i prosił obecnych o czynne zajęcie się tą sprawą. W dalszym ciągu posiedzenia p. Słaski odczytał sprawozdanie o wynikach porównawczego zastosowania sposobu Siegerta i Frey-Jelinka do saturacyi soków buraczanych w cukrowni Łukowe. Z kolei p. Reizacher odczytał uwagi o mechanicznej filtracyi soków buraczanych i opisał wynalezione przez siebie cedzidło do filtrowania soków za pomocą tkanin. Dalszy ciąg obrad odłożono do soboty.

**Kronika Łódzka.**

(—) **Pociągi spacerowe z Łodzi do Andrzejowa** urządziła droga żelazna fabryczno-łódzka, od dnia 1 czerwca, w każdą niedzielę i święto. Chcący korzystać z tego udogodnienia, mogą wyjechać każdym pociągiem objętym rozkładem jazdy, z warunkiem powrotu tego samego dnia. Opłata za bilet klasy II i III będzie tasama, co dotychczas, — z powrotem bezpłatnym, co znaczy, że dla wybierających się na spacer do Andrzejowa, cena została o połowę zniżoną. Dzieci do lat pięciu przełożone będą bezpłatnie; dla dwojga dzieci od 5 — 10 lat, służy jeden bilet właścicielowej klasy. Droga żelazna wprowadza udogodnienie powyższe sposobem próby a jeżeli takowa powiedzie się, w takim razie będą później zaprowadzone, jak się dowiadujemy, specjalne pociągi spacerowe do Andrzejowa i z powrotem w pewnych godzinach oznaczonych. Podobno zgłasza się już nawet przedsiębiorca, który niedaleko od stacyi w Andrzejowie zamierza urządzić bufet i restauracyę, tak więc projekt poruszenia niedawno w dzienniku naszym wchodził powoli na drogę zastosowania praktycznego.

(—) **Zarząd łódzkiego towarzystwa gazowego** zaproponuje ogólnemu zebraniu, odbyć się mającemu w Łodzi d. 8 czerwca r. b. dywidendę w stosunku 12 proc. za 1885 r. Interesy towarzystwa rozwijają się bardzo pomyślnie.

(—) **Wybory sędziów gminnych i ławników** w powiecie łódzkim rozpoczyna się d. 10 czerwca, skończą się zaś dnia 18 t. m.

(—) **Licytacya** na dzierżawę propinacyi na gruntach włościańskich w niektórych majątkach powiatu łódzkiego, nie przyszła do skutku z powodu braku licytantów. Jedynie dwie licytacye można uważać za załatwione a mianowicie w Woli Kalskiej i jeszcze w jednej małej miejscowości, w obu tych wypadkach licytujący postąpili po 25 kop. nad sumę, od której rozpoczęto licytacyę. Termin nowej licytacyi na dzierżawę propinacyi w pozostałych miejscowościach wkrótce będzie ogłoszonym.

(—) **Zarząd zakładów żyrdawskich** powiadamia o wyjściu z druku nowego cennika wszystkich wyrobów swoich. Cennik ten wydawany jest bezpłatnie, ale w składzie łódzkim, jak nam mówiono, dostać go nie można. W interesie własnym i dla dogodności odbiorców, sklep tutejszy powinien sprowadzić ów cennik.

(—) **Wycieczka.** Przed niedawnym czasem donosiliśmy, iż grono młodych ludzi wybiera się z Łodzi do Ojcowy. Wiadomość powyższą uzupełniamy jeszcze tem, że inna znowu grupa zamierza przyłączyć się do grona, wybierającego się na podobną wycieczkę z Warszawy. Dla wiadomości tych ostatnich podajemy, iż w Warszawie projekt ten odłożono do lipca. Co się tyczy szczegółów podróży do Ojcowy, to najlepiej dojechać koleją wiedeńską, a później dąbrowską do Miechowa, skąd na wózkach albo pieszo przez miasteczko Skałę dotrzeć do Ojcowy. Tam można znaleźć tani nocleg w stodole którego z włościan i dostać przewodnika, który doprowadzi do Grodziska, Pieskowej Skały, wreszcie pokaże groty: Łokietka, Nietoperzy oraz wyniosłości ważniejsze, okalające dolinę Prądnika. Koszt takiej wycieczki, jeżeli się porzestanie na pożywieniu w chatkach włościańskich, nie powinien włączając w to i kolej (rozumie się trzecią klasą) przynieść 20 rs. od osoby.

(—) **Miniaturowa wystawa portretów** pędzla p. Gustawa Heimana, oglądać można od kilku dni w księgarni p. Fischera przy ulicy Zawadzkiej. W oknie wystawione są dwa portrety większych rozmiarów, mianowicie pani Ludowej artystki teatrów warszawskich i p. Świętochowskiego, redaktora „Prawdy.” Prócz tego w oknie wystawowem i w księgarni znajduje się kilka biustów i dwa portrety dzieci. Obrazy te ogląda codziennie mnóstwo osób, przyczem dają się słyszeć zdania podzielone, zwłaszcza co do portretów osobistości znanych, wyżej pomienionych. Niektórzy spostrze-

gają brak pewnych cech charakterystycznych, głównie w wyrazie oczu, — inni znów znajdują złagodzenie pewnych rysów wybitnych. Specjaliści przyznają portretom p. Heimana wysoką wartość artystyczną, ogół zaś chwali te portrety jako bardzo piękne, ale — „cokolwiek zadrogie.” Co do ostatniego określenia, przypominamy, że przedsiębiorstwom malarskim zagranicznym płacono w Łodzi nieraz od 70 — 85 rubli za biust naturalnej wielkości, wprawdzie już z ramą, ale za to liczej, tandeciarskiej roboty. Jeżeli więc pracownia artystyczna p. Heimana naznacza za taki sam biust cenę 70 rs. bez ramy, to różnica niewielka, a ze względu na wartość pracy, cena wypadnie niższa, niż pobierana przez przedsiębiorców zagranicznych. Zainteresowanie się publiczności portretami p. Heimana, dowodzi najlepiej, że mamy do czynienia z jednym z najlepszych portrecistów polskich i sądzimy, że pracownia jego malarka wyruguje w krótkim czasie agentów firm zagranicznych. Zamówienia w Łodzi przyjmuje p. Hilary Goliński, w księgarni p. Fischera.

(—) **Lokale umeblowane** zamierza otworzyć w Łodzi jeden z właścicieli domów przy ulicy św. Benedykta. Przedsiębiorstwu temu śmiało można wróżyć powodzenie, ponieważ brak takich mieszkań silnie się daje uczuć.

(—) **Rzgów.** Pożar, jaki wybuchnął w Rzgowie dnia 22 maja, zniszczył 36 domów mieszkalnych i 42 budynki gospodarskie. Wszystkie te nieruchomości ubezpieczone były na 7,880 rs., prócz tego zgorzało nieruchomości nieubezpieczonych na 2,130 i takichże ruchomości na 3,972 rs., razem więc straty spowodowane pożarem wynoszą 13,982 rs. Spaliło się bardzo wiele narzędzi rolniczych, zboże przeznaczane na zasiew, zapasy mąki i kilka sztuk zwierząt domowych: W dzień pożaru obywatele okoliczni złożyli na ręce ks. Mikulskiego, wikaryusza miejscowego, rs. 70 dla rozdania pomiędzy najbiedniejszych pogorzalców, co też ks. M. uskutecznił. Burmistrz m. Pabianic w imieniu miasta przesłał rządowi gubernialnemu rs. 550 na tenże cel, prócz tego z pieniędzy zebranych na obiedzie u p. Poznańskiego przeznaczono dla pogorzalców Rzgowa rs. 300, razem więc zebrano 850 rs. Z polecenia władzy wyższej utworzono komitet dla rozdania wsparć. Do składu komitetu weszli pp. nacelnik powiatu łódzkiego radca honorowy Kwarenberg, nacelnik straży ziemskiej kapitan Andrejew, wójt gminy Gospodarz Górecki, wikaryusz miejscowy ks. Mikulski, sędzia gminy Kumiński i jeden z obywateli Rzgowa p. Wulfle. Komitet powyższy w niedzielę zajął się rozdziałem funduszów i udzielił wsparcia 8 osobom po 35 rs., 6 os. po 30 rs., 16 os. po 20 rs., 7 os. po 10 rs. Wśród obdarowanych panowało niezwykle zadowolnienie.

(—) **Zmarło w Łodzi** w tygodniu ubiegłym od dnia 24 do 30 maja włącznie, dzieci od lat 15: katolików 29, ewangelików 18, żydów 5 — razem 52; dorosłych: katolików 10, ewangelików 7, żydów 3, — razem 20. Ogółem zmarło w tygodniu ubiegłym 72 osoby, o dwie mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim. Śmiertelność zmniejszyła się pomiędzy dziećmi o 4, a pomiędzy dorosłymi zwiększyła się o 2 wypadki.

(—) **Policya** wysłedziła i przyaresztowała kilku lotrów, którzy w ostatnich czasach odznaczali się napadami na kobiety w Szlagu za miastem.

(—) **Przypomnienie.** Niejednokrotnie policya powtarzała rozporządzenie, aby psy były wypuszczane na ulicę w kagańcach. Ponieważ bardzo wielu mieszkańców miasta nie stosowało się do tego rozporządzenia, postanowiono więc sprowadzić w tych dniach czyszciciela miasta, który uprzątnie wszystkie psy, wałęsające się po ulicach a niezapatrzone w kagańce.

(—) **Bez żenady.** W ciągu ostatnich dni zeszłego tygodnia można było zauważyć wielu mężczyzn w oknach frontowych przy ulicy Piotrkowskiej, w negliżu zanadto swobodnym. Postępowanie podobne nie powinno być tolerowanem; upały nie uwalniają od przyzwoitości. Co uchodzi w ustroju za miastem lub na wsi, to nie może uchodzić w mieście i to jeszcze pomiędzy 6 a 8 godziną wieczorem, kiedy na ulicy panuje ruch największy.

(—) **Z niedzieli.** Pogoda była wątpliwą, utrzymała się jednakże do godziny 10-ej wieczorem, pomimo częstych błyskawic i grzmotów dalekich. Ogrody zamiejskie i restauracye ogródkowe w mieście, przepieknięte były publicznością. Około dziesiątej wieczorem, zerwał się wicher, duże krople deszczu spadły na ziemię, spodziewano się gwałtownej burzy, która jednak ominęła miasto. O tejże porze horyzont w zachodnio-północnej stronie płonął bez przestanku ogniem błyskawic, których wężykowane światło zlewała się czasami w morze płomieni, oświetlając ulice łódzkie, w braku światła gazowego.

(—) **Zator.** W niedzielę o godzinie wpół do dziesiątej rano uformował się zator z

wozów na ulicy Wschodniej. Rezultatem uformowania się zatoru była bójka pomig-dzy powozami, trwająca dobry kwadrans.

(-) Na stacyi telegraficznej w Warszawie znajduje się telegram niedorzeczny, nadesłany z Łodzi d. 28 maja dla braci Fu-terman.

(-) Drugie przedstawienie profesora Ro-mana, dane w teatrze Talia w sobotę, spro-wadziło niewiele publiczności, która w o-beeney porze woli ogród w mieście lub za miastem, aniżeli widowisko w dusznej sali teatralnej.

Przedstawienie niedzielne zostało odwoła-ne. Natomiast urządził p. Roman dwa przedstawienia (jutro i we czwartek) w tea-trze Victoria. Ponieważ daje się spoztrze-gać zmiana w temperaturze, przeto wido-wiska te mogą mieć większe powodzenie, na co zastępują doborę i różnorodnością programu.

(-) Linochód Blondin urządził w tych dniach ponownie dwa widowiska w ogród-ku Drehera przy ulicy Piotrkowskiej.

(-) Ofiara. Na pogorzalców Rzgowa Kamińska i Mstowa oraz pogorzalców z ul-icy Wolborskiej, p. Józef Lissner złożył w naszej redakcyi rs. 3.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Nowe pismo. P. Okręt, redaktor „Ga-zety Handlowej,” otrzymał pozwolenie na nowe wydawnictwo p. t.: „Cedule giełdy warszawskiej,” które wychodzić będzie w czterech językach oddzielnie, stosownie do żądania prenumeratorów, a mianowicie: w języku polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim.

— We Lwowie zmarł w niedzielę, dnia 30 z. m. Jan Dobrzański, znany publicysta i dyrektor teatru lwowskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 29 maja. Ogłoszono Najwy-żej zatwierdzoną uchwałę komitetu mini-strów, aby budowę i eksploatację linii ko-lejowej od Jarosławia przez Nerech do Ko-stromy oddać towarzystwu moskiewsko-ja-rosławskiej drogi żelaznej.

Petersburg, 30 maja. „Journal de St. Pe-tersb.” wypowiada przekonanie, że wobec szczerzego postępowania Grecyi, blokada bę-dzie wkrótce uchylona.

Berlin, 20 maja. Wielki ks. Włodzimierz Aleksandrowicz z małżonką swą przybył tu wczoraj. Dziś rano Wielki książę złożył wizytę cesarzowi, który go zaraz rewizyto-wał. Ich Cesarskie Wysokości brali udział w obiedzie familijnym u cesarza i dzisiaj wyjechali do Petersburga.

Tyflis, 30 maja. W ciągu bieżącego la-ta zbudowaną być ma droga żelazna do Merwu.

Londyn, 29 maja. Mocarstwa czekać bę-dą na wiadomość o demobilizacyi, zanim przystąpią do zniesienia blokady.

Wiedeń, 29 maja. Izba panów uchwaliła jednogłośnie w trzecim czytaniu projekt popolitego ruszenia.

Nerczynsk, 30 maja. Nad Argunią i nad górnym Amurem wzmocniono chińskie pi-kiety. Naprzeciw Ignarzyna roztasowało się 1,000 z okładem żołnierzy chińskich, zapewne dla osadzenia pogranicznych pun-któw.

Berlin, 30 maja. Osobom, które tu o-trzymały od księcia Aleksandra bułgarskie-go medale zasługi, nie pozwolono ich no-sić, z powodu, że książę nie jest samo-dzielnym, niezależnie panującym, nie ma zatem prawa rozdawania oznak honoro-wych.

Wiedeń, 29 maja. „Neue freie Presse” donosi z Konstantynopola, że minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, którym w granicach Turcyi cofa debet pocztowy dla dzien-ników bułgarskich.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 28 maja. Weksle na Londyn 23 1/2, na Hamburg 199, na Amsterdam 118 1/2, na Paryż 147, 1/2 imperyały 8.34, rosyjska premija pożyczka 1-ej emisji 24 1/2, także II em. 22 1/2, rosyjska po-życzka z roku 1873 158 1/2, II pożyczka wschodnia 100 1/2, III pożyczka wschodnia 101; 6% renta złota 186 1/2, 5% listy zast. ziemsk. 162 1/2, akcyje rosyjsk. wiel. D. Z. 257 1/2, kolei kursko-kijowskiej 368 1/2, petersburski bank dyskontowy 746, warszawski bank dyskontowy 810, rosyjski bank dla handlu zagr. 330, dyskonto prywatne 3 1/2, 1/2.

Berlin, 29 maja. Bilety banku rosyjskiego

199.20; 5%, listy zastawne 62.25, 4% listy likwidacy-cyjne 56.70, 6% pożyczka wschodnia II em. 62.00, I em. 62.75, 4% pożyczka z 1880 r. 88.50, 5% listy zastawne rosyjskie 100.00, kupony celna 322.30, 6% pożyczka premiona z 1864 roku 149.75, także z 1866 r. 140.00; akcyje banku handlowego 82.75, dy-skontowego 75.50, dr. żel. warsz. wiod. 252.10. ak-cyje kredytowa austriackie 452, najnowszą pożyczka rosyjska 100.00, 6% renta rosyjska 114.30, dyskonto 3%, prywatna 1 1/2, 1/2.

Londyn, 29 maja w południe. Konsola 101 1/2, praskie 4% konsola 104, turec. konw. 15 1/2, rosyjska pożycz. z 1873 r. 100 1/2, 4% renta złota węg. 84 1/2, egipska 69 1/2, banku obłomajskiego 11 1/2, lombardy 9 1/2, akcyje kanału sueskiego 83 1/2, spokojnie.

Petersburg, 28 maja. Łój w m. 42.50, na sier. 42.50. Pazenica w m. 11.50. Żyto w m. 7.10. Owies w m. 4.80. Koniopie w m. 44.50 Siemie imiane w m. 16.00; ciepło.

Berlin, 29 maja. Targ zbożowy. Pazenica słabo, w miejscu 148 — 167, na mj. — na mj. cz. —, na cz. lp. 149 1/2, na lp. sier. 151 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 154 1/2, żyto bez ruchu, w m. 129-138, na mj. 135 1/2, na mj. cz. 135 1/2, na cz. lp. 135 1/2, na lp. sier. 135 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 136 1/2, na paż. list. —, na list. gr. —, na gr. st. —, jęczmień w m. 115-180. Owies bez zmiany, w m. 125-162, na mj. —, na mj. cz. —, na cz. lp. 127, na lp. sier. 126 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 127, na paż. list. —. Groch warzel. 155-200, pastwony 130-142, Olej liniany w m. —, rzepakowy w m. h. bezc. 42.2. Okowita w m. bez bezc. 27.8.

Szczecin, 29 maja. Pazenica ospale, w m. 148-164, na mj. cz. 154.00, na wrz. paż. 155.00. Żyto cicho, w m. 125-128, na mj. cz. 130.50, na wrz. paż. 133.50. Olej rzepakowy bez zmiany, na mj. cz. 43.50, na wrz. paż. 43.50. Spirytus mocno, w m. 37.40, na mj. cz. 37.50, na lp. sier. 38.80, na sier. wrz. 39.60. Olej skalny ocłony w m. 10.75.

Londyn, 28 maja. Cukier Havana Nr. 12 nomi-nalnie 13, cukier burakowy 11 1/2; ospale. Centryfu-galny Cuba 13 1/2.

Londyn, 28 maja. Targ zbożowy. Pazenica nie-cicho, nominalnie, inne artykuły spokojnie, ceny nie-zmienione. Od ostatniego poniedziałku dowiezio-no obcego zboża: pszenicy 42,260. jęczmienia 440, owsa 56,260 kwr.

Londyn, 28 maja. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 28 ładunki pszenicy; pochmurno.

Głazgow, 28 maja. Surowiec. Mixed numbers warrants 38 sz. 6 1/2 p.

Liverpool 28 maja. Sprawozdanie początkowe. Przynależny obrót 10,000 bel; stale. Dzienny dowóz 13,000 bel.

Liverpool, 28 maja. Sprawozdanie końcowe. Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 3,000 bel. Amerykańska stala. Suraty niejednostajnie. Middling amerykańska na mj. cz. 5 1/2, na cz. lp. 5 1/2, na lp. sier. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/2 p.

Manchester 28 maja. Water 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 8 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 7 1/2, Mock 32 Brooke 7 1/2, Mule 40 Ma-yvill 8, Medio 40, Wilkinson 9 1/2, Warpcops 32 Lees 7 1/2, Warpcops 35 Rowland 7 1/2, Double 40 Weston 8 1/2, Double 60 zwykły g. 11 1/2, 32 1/2 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 168, wyżej.

New-York, 28 maja. Bawelna 9 1/2, w N. Or-leanie 8 1/2. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7, w Filadelfii 7. Surowy olej skalny 6. Certy-fikaty pipe-line 6 1/2 c. Mąka 3 d. 25 c. Czer-wona pszenica ozima w miejscu 83 1/2 c., na mj. nprnia, na cz. 83 1/2 c., na lp. 84 1/2 c. Kukury-dza (nowa) 46. Cukier (fair refining Moscow) 43 1/2. Kawa (fair Rio) 9 1/2. Łój (Wilcox) 6.55. Słonina 57. Fracht zbożowy 4 1/2.

B a w e l n y przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 24,000 bel, wy-wieziono do W. Brytanii 34,000 bel, do łądu sta-łego 11,000 bel. Zapas 566,000 bel.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for exchange rates (Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska) and dates (Z dnia 29, Z dnia 31).

OZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urodzeń od dnia 24 do 31 maja włącznie było: W parafii katol. Dzieci żywych 58, a mianowicie: chłopców 27, dziewcząt 31, z tej liczby dzieci ślub-nych 58, nieślubnych —, Nieżywo urodzonych 2, w tej liczbie ślubnych 2, nieślubnych —.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 29 maja.

Main financial table with columns for 'Weksele', 'Dyskonto', 'W ciągu giełdy', 'Dopelnione transakcyje', 'Papierury państw.', 'Akcyje', and 'Wartość kuponu'.

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 5; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzna —, kobiet 2, a mianowicie: Teresa Ulbrich, lat 45, Teofila Jachowicz, lat 31.

LICYTACYE W GUBERNI PIOTRKOWSKIEJ.

— 20 czerwca (12 lipca) w sądzie zjazdowym w m. Piotrkowie, na sprzedaż nieruchomości w m. Łodzi: 1) przy ulicy Dzielnej pod Nr. 1376, od sumy 3,000 rs. 2) przy ulicy (Równiej i Wodnym Rynku pod Nr. 1217, od sumy 6,000 rs. 3) przy ulicy Lutomierskiej pod Nr. 148-c, od sumy 4,500 rs. 4) przy ulicy Brzezińskiej pod Nr. 190, od sumy 2,500 rs. 5) przy ulicy Lipowej pod Nr. 817-d, od sumy 1,000 rs.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Hamburgski. Prekun z Ciechanowca, Gluskin z Warszawy, Weylner z Warszawy, Szpil-rein z Warszawy, Wydra z Łemży.

WYKAZ DEPEZ

niedorzecznych przez tutejszą stacyę tele-graficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Nr. 21 „Gazety Rzemieślniczej” wyszedł z druku i zawiera: Treść N. 21. W sprawie młynarstwa, przez Z. A. Szaniawskie-go. — W sprawie stowarzyszenia handlu skór, przez M. K. — Gawędy warszta-to-we, przez Mikołaja z Podwala. — Wiado-mości krajowe i zagraniczne: Od redakcyi. — Terminatorki. — Kasy rzemieślnicze. — Resztki obuwia. — Wybory reprezentan-tów. — Rzemieślnicy w Kurowie. — Skó-ry zagraniczne. — Ruch budowlany. — Magazyn drzewa rękodzielników warszaw-skich. — Szkoły techniczne. — Stała wy-stawa robót rękodzielniczych. — Liczba rzemieślników w Moskwie. — Pierwsza fa-bryka zegarków. — Zmarli. — Rozmaito-ści: Dla mody. — Pytania i Odpowiedzi. — Listy do czytelników. — Słowniczek wyra-zów technicznych. — Ogłoszenia. — W od-cinku: „Stracona partya,” przez Józefa Hołduńskiego (ciąg dalszy).

Do niniejszego numeru „Gazety Rzemie-slniczej” dołączony jest arkusz 1-szy dziełka p. t. „Buchalterya” w opracowaniu Jana Danielewicza, jako dodatek bezpłatny.

Advertisement for 'Woda Łódzka' (Łódzka Water) with text: 'Opuszcila prasę broszura pod tytułem „Woda Łódzka” pod względem sanitarnym i technicznym skreślił A. Fuchs i Kniehowiecki.'

Advertisement for 'Tłomaczenia do weksli' (Translations for bills of exchange) with text: 'Tłomaczenia do weksli są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego”.'

Advertisement for 'Alwin Hentschel' with text: 'Alwin Hentschel wykwalifikowany majster murarski i cieśliński wykonywa jak najsumienniejsze wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące tudzież przygotowuje rysunki i kosztorysy.'

Advertisement for 'English Lessons' with text: 'English Lessons. Rodowita angielfka udziela lekczyj angielskiego języka, oraz rysunków. Wiado-mość w mieszkaniu Dr. Bartkiewicza, 556-3-1.'

## O G Ł O S Z E N I A.

## Objawienie.

Sądowy Przystaw Sęzda Mirowskich Sudej I-go Petrokowskiego Okruga Stefana Izdebskiego, проживающий в гор. Лодзи по Дзиковой улице в домъ подъ N. 1109-A, на основании 1031 Ст. Уст. Гр. Суд. объявляет, что с 10 час. утра 1886 года 27 Мая (8 Июня) на мѣстѣ хранения по Эгерской улице подъ N. 142, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Мордкѣ Розентау, состоящее изъ швейныхъ машинъ, сапожного товара и цѣпочки, оцѣненное для торговъ въ 337 руб. — коп. на удовлетворение претензи Лейзерб Якубовича.

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно рассмотреть въ день продажи.

Г. Лодзь, Мая 16 1886 года.  
Судебный Приставъ ИЗДЕБСКИЙ.  
610—1—1

## Objawienie.

Sądowy Przystaw Sęzda Mirowskich Sudej I-go Petrokowskiego Okruga S. Izdebski, проживающий в гор. Лодзи по Дзиковой улице N. 1109-A, на основании 1031 Ст. Уст. Гр. Суд. объявляет что 10 час. утра 1886 года 29 Мая (10 Июня) на мѣстѣ хранения по Александровскому Шоссѣ, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Вильгельму Моцу, состоящее изъ мебели, лошадей, коров, воровъ и черепицы, оцѣненное для торговъ въ 355 руб. — коп., на удовлетворение претензи Юсефа Баера.

Опись, имущество и подобную оцѣнку онаго можно рассмотреть въ день продажи на мѣстѣ оной.

Г. Лодзь, Мая 16 дня 1886 года.  
Судебный Приставъ ИЗДЕБСКИЙ.  
611—1—1

## Zarząd dr. żel.

## Fabryczno-Łódzkiej

Od dnia 1 czerwca r. b. w każdą niedzielę i święto sprzedawane będą bilety kl. II i III na pociągi spacerowe z Łodzi do Andrzejowa. Wyjazd z Łodzi może mieć miejsce na jednym z pociągów, rozkładem jazdy objętych, powrót zaś tego samego dnia nastąpić winien. Opłata za bilet kl. II wynosi kop. 74, kl. III kop. 39, powrót bezpłatny. Dzieci do lat 5 przewożone będą bezpłatnie, od 5—10 lat dla dwojga dzieci służyć będzie 1 bilet właściwej klasy.  
613—1—1

## Droga żelazna

## FABRYCZNO-ŁÓDZKA

podaje do wiadomości, że w zastosowaniu się do art. 63 ustawy ogólnej, oraz wymagań dr. żelaznych w przewozie udział biorących, towary dostawiane do wysłania, powinny być w opakowaniu całem i mocnem w przeciwnym razie droga żelazna ma prawo odmówić przyjęcia towaru, lub żądać izby wysyłający na liście frachtowym, stwierdził nieistnienie lub niedostateczność opakowania, albo złożył odpowiednią deklarację o stanie opakowania.  
601—3—2

## Nauczycielka

z patentem rządowym znająca i muzykę, pragnie przyjąć całe miejsce, lub demi-place. Wiadomość ulica Piotrkowska, dom Sachsa, Nr. 280 u W-ch Turowskich, o 2 po południu.  
592—3—3

## POTRZEBNE

## PANNY

uzdolnione do staniaków i spódnice za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Dzika, dom Mayera.  
597—3—3 F. Wünsze.

## EIN TÜCHTIGER

## LAPPEN-FÄRBER

der zugleich die Führung der warmen Küpe versteht, wird sofort für die Provinz gesucht. Auskunft bei THEODOR NAUMAN  
605-2-2 Dzielna 1366-a.

## KRETON

## LNIANE TOWARY

Jakób Izraelsohn & C<sup>om</sup>

ŁÓDŹ,

ulica Piotrkowska N. 254, dom Rosena.

Skład bogato zaopatrzony w towary manufakturalne, lniane, galanteryjne i łokciowe.

OBSŁUGA STARANNA

Ceny znane z umiarkowania.

609—3—3

BIELIZNA MĘZKA

SATYNA.

B A T Y S T

TOWARY POŃCZOSNICZE

BIELIZNA STOLOWA

ZEPHIR

## Dyrekcya towarzystwa kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1885 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ulicy Średniej pod Nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

b) pod Nr. 474 przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 5,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,000; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,500; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 23 lipca (4 sierpnia) 1886 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

c) pod Nr. 1108-E przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 15,200; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 3,040; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,800; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 24 lipca (5 sierpnia) 1886 roku przed notaryuszem Janem Kamockim.

e) pod Nr. 1,419 przy ulicy Wschodniej i Kamiennej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 26,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 5,200; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 39,000; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 28 lipca (9 sierpnia) 1886 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

f) pod Nr. 338-B przy ulicy Zalcmana, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 14,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,800; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,000; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 29 lipca (10 sierpnia) 1886 roku przed notaryuszem Janem Kamockim.

g) pod Nr. 234 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 22,700; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 4,540; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,050; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 30 lipca (11 sierpnia) 1886 roku przed notaryuszem Romanem Danielewiczem.

h) pod Nr. 271 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 8,500; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,700; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,750; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 31 lipca (12 sierpnia) 1886 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

i) pod Nr. 320t przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 10,800; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,160; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,200; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 1 (13) sierpnia 1886 r. przed notaryuszem Janem Kamockim.

k) pod Nr. 49 przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 9,50; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,900; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,250; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 4 (16) sierpnia 1886 r. przed notaryuszem Romanem Danielewiczem.  
520—3—3

## NAJLEPSZY

## zagraniczny GIPS sztukateryjny,

## CEMENT PORTLANDZKI,

## angielskie kamienie szamotowe „RAMASY”

poleca po cenach umiarkowanych

Hugo Mannaberg,

555—1—3

1355 Kolejna ulica 1355.

## Droga żelazna warszawsko-terespolska.

## Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1886 roku.

1) Za przewóz 37,869 pasażerów. . . . .	rs. 42,396	kop. 5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
2) „ „ 1,737,902 pudów towarów. . . . .	„ 92,977	„ 24
3) Dochody różne. . . . .	„ 1,246	„ 57 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
razem . . . . .	rs. 136,619	kop. 87
w kwietniu 1885 r. było dochodu . . . . .	„ 154,168	„ 42
zatem w kwietniu 1886 r. mniej o . . . . .	rs. 17,548	„ 55

Od 1 stycznia do 1 maja 1885 r. dochód wynosił . . . . . rs. 549,425 kop. 19

W tymże samym czasie 1885 r. było dochodu . . . . . „ 613,222 „ 76<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

Zatem w r. 1886 dochód zmniejszył się o . . . . . rs. 63,797 kop. 57<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
czyli na 10,40 %  
608—1—1

SZCZAWNICA  
zakład zdrojowo kąpielowy  
na „Miodziusiu”

w najweselejszym położeniu Szczawnicy, w pobliżu wysokopiennych lasów szpilkowych, posiada bardzo piękne spacerowe w obszernym parku, z uroczyimi widokami na Pieniny. W parku przeważnie drzewami szpilkowymi obsadzonym, jakoteż naprzeciw tegoż znajdują się budynki mieszkalne, restauracja, zdroje, łazienki dla kąpeli mineralnych ze szczywą żelazistą „Szymona” i nowe łazienki dla kąpeli natryskowych zimnych.

Do zabaw dla gości służą: obszerna bawialnia z fortepianem i obok urządzoną czytelnią, rondo do gier towarzyskich na wolnym powietrzu w parku, ze stosownymi przyrządami; przytem muzyka w godzinach wieczornych.

Dla komunikacji między zakładem na „Miodziusiu” a zdrojem „Józefiny” kursują nieustannie wózki i powozy.

Serya mieszkań jest od 20 maja do 30 czerwca, jakoteż od 16 sierpnia do końca sezonu po znacznie niższych cenach.

Zamówienia mieszkań i wód szczawnickich ze zdroju „Szymona” i „Wandy”, przesyłać należy pod adresem:

M. Tomanek w Szczawnicy na Miodziusiu.  
607—1—1

## SZCZEPIENIE OSPY

ochronnej wyłącznie krowianką, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2—3 po południu.

Cena szczepienia rs. 3.

We środy i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50

Dr. J. WISŁOCKI,

404—0—0

nowy dom SS. Scheiblera.

Engros.

WSZELKIE GATUNKI

En détail.

## Wód mineralnych naturalnych

najświeższego czerpania

nadeszły do głównego składu przy aptece

M. Spokorny.

551—1—6

Engros.

En détail.

OGŁOSZENIE.  
Konie, bydło i tryki

wystawione będą na sprzedaż przez okolicznych obywateli podczas wyborów w Kaliszu dnia 29, 30 i 31 maja r. b. w byłym cyrku, naprzeciw cukrowni Wehnera.  
578—5—5



Zawiadamia Szanowną Publiczność, że w celu spopularyzowania swych naturalnych

## WIN

Krymskich i Kaukaskich,

urządził tutaj w sklepie

Stowarzyszenia Spożywczego,

przy ulicy Południowej w domu W-go Able,

główną sprzedaż

gdzie wina nasze o uw. podwyższenia ceny u nas się praktykującej sprzedawane bywają, a to za butelkę wytrawnego od kop. 30 i słodkiego lub też czerwonego od kop. 35 i wyżej. Wina nasze są analizowane przez urząd lekarski i poręczamy przytem za trwałość tychże.  
330 60—16